

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie M.C. skazanej z art. 278§1 k.k.
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 2 czerwca 2021 r.
zażalenia skazanej na postanowienie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. akt IX Ka (...) o odmowie
przywrócenia terminu do złożenia kasacji

p o s t a n o w i ł:

**zażalenia nie uwzględnić, zaskarżone postanowienie
utrzymać w mocy.**

UZASADNIENIE

Skazana M.C. wystąpiła z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 października 2020 r., sygn. IX Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. III K (...). Sąd Okręgowy w W. rozpoznając ten wniosek, potraktował go jako wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 października 2020 r. i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, otwierający drogę do wniesienia kasacji i wniosku tego mocą postanowienia z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. IX Ka (...) nie uwzględnił. W uzasadnieniu orzeczenia podniesiono, że skazana we wniosku nie przedstawiła okoliczności wskazujących na fakt niedotrzymania terminu zawitego z przyczyn od niej niezależnych, mogących uzasadniać przywrócenie terminu. Wskazano nadto, że skazana zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej odebrała osobiście i na tę rozprawę nie stawiała się. Sprawa skazanej został na wyznaczonym terminie rozprawy rozpoznana, pomimo jej nieobecności, z udziałem wyznaczonego obrońcy, gdyż jej udział w rozprawie nie był obowiązkowy. Wydany wyrok nie podlegał doręczeniu zgodnie z treścią art. 100§1 k.p.k. Podniesiono również, że

skazana była pouczona o obowiązku informowania o nowym adresie dla doręczeń. W braku informacji pochodzącej od skazanej o zmianie takiego adresu, pisma przesłane na wcześniejszy adres dla doręczeń zostały doręczone prawidłowo.

Na to postanowienie zażalenie wniosła skazana, podnosząc, że wobec niedoręczenia jej wyroku sądu odwoławczego nie jest jej znana przyczyna utrzymania w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, co stanowi naruszenie jej praw przez wymiar sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne.

Z przepisu art. 100§3 k.p.k. wynika reguła powinności doręczenia wyroku podmiotom uprawnionym do wniesienia środka zaskarżenia tylko w sytuacji, gdy ustawa tak stanowi. Z tego wynika, że warunkiem *sine qua non* doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem jest złożenie wniosku przez podmiot uprawniony w ustawowym terminie (por. art. 422 k.p.k.). Przepis §3 czyni strony postępowania odpowiedzialnymi za skutki nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie i braku zainteresowania ich przebiegiem oraz podjętymi decyzjami (por. Z. Pachowicz, [w:] J. Skorupka. KPK. Komentarz, 2020, s. 288). Doręczenie wyroku z urzędu następuje tylko gdy oskarżony pozbawiony wolności nie miał obrońcy i pomimo złożenia wniosku o doprowadzenie go na termin rozprawy, na którym ogłoszono wyrok, nie był obecny podczas ogłoszenia wyroku (art. 422§2a k.p.k.) oraz w sytuacji wydania wyroku nakazowego, który wyrok doręcza się oskarżycielowi i pokrzywdzonemu, a oskarżonemu i jego obrońcy - wraz z odpisem aktu oskarżenia (art. 505§1 k.p.k.). W świetle zatem powołanych przez sąd -- procedujący w trybie art. 126§1 k.p.k. - okoliczności dotyczących poinformowania skazanej o terminie rozprawy odwoławczej i jej nieobecności na tym terminie, nie istniał, zdaniem Sądu Najwyższego, obowiązek doręczenia skazanej z urzędu odpisu wyroku. Kontynuując rozważania w przedmiocie wniesionego zażalenia, podnieść należało, że warunkiem przywrócenia terminu zawitego jest zaistnienie „przyczyny od strony niezależnej” która uniemożliwiła jego dotrzymanie. Wskazać w tym kontekście należało, że przyczyna od strony niezależna to taka, na której zaistnienie i przebieg strona nie miała żadnego wpływu i nie mogła jej samodzielnie usunąć, aby w terminie dokonać czynności procesowej. W świetle tej wypowiedzi podnieść należało, że w zaskarżonym orzeczeniu słusznie wskazano, iż skazana nie ujawniła we wniosku żadnych okoliczności, które mogłyby warunkować zaakceptowanie zaistnienia przyczyny od strony niezależnej, uniemożliwiającej dotrzymanie terminu zawitego. Powoływanie się przez skazaną w piśmie inicjującym postępowanie w przedmiocie przywrócenia terminu zawitego, na odbiór

pism sądowych wyłącznie przez rodzinę, nie wytrzymuje krytyki, gdy uwzględnimy, że zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej, które przesłano na podany przez nią adres, pokwitowała osobiście i tylko z przyczyn jej znanych, skazana wykazała brak zainteresowania przebiegiem postępowania odwoławczego i jego wynikiem.

Z tych względów należało utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.